



Wulkan Europy: Linia kolejowa z Zofii do Plewny.

Wulkan Europy.

Krwawa zawierucha wojenna, której ostatnie epilogi rozgrywają się obecnie w Londynie, zwróciła znowu uwagę całej Europy na Bałkan. Nie od rzeczy też będzie w kilku bodaj ogólnych rysach przypomnieć tło, na którym obecnie wypadki bałkańskie się rozgrywają i wskazać na niektóre ważne momenty dziejowe, które do obecnego konfliktu doprowadziły. Na pozór wydaje się dziwnem, iż nagle zmiana stosunków państwowych na półwyspie bałkańskim tak zelektryzowała całą Europę, iż ukazało się aż widmo ogólnie europejskiej wojny. A je-

dnak w gruncie rzeczy walki na Bałkanie mają daleko sięgające podłoże historyczne.

Mocarstwa europejskie, ustalając na kongresie w Berlinie granice państw bałkańskich, dały Turcyi znaczną przewagę terytoryalną nad swymi najbliższymi sąsiadami. Główną rolę w całej tej akcji odegrały Niemcy. I nic dziwnego. Dzięki utrzymaniu Turcyi zachowały sobie mocarstwa europejskie, a zwłaszcza żywioły germańskie możność ekonomicznej ekspansji na Wschód. „Chory człowiek“, za którego Turcyę zawsze uważano, stał się z biegiem lat powolnym narzędziem w ich rękach. Nie pozwolono mu „zdrowieć“, gdyż tego wymagała ogólnie-europejska

polityka. Ludy słowiańskie, które Bałkan zajmowały, dopóki były słabe, nie stanowiły żadnej tamy dla ekspansji germańskiej. Z latami jednak zaczęły się u tych ludów budzić ideały narodowe, zaczęło się budzić poczucie siły i zdolność do zaborczości.

W Turcyi o lepsze walczyły trzy wpływy: niemiecki, rosyjski i angielski. Dla Niemiec i Anglii utrzymanie Turcyi na powierzchni polityki bałkańskiej stanowiło choćby dlatego ważne zadanie, że zamknięta w obrębie Morza Czarnego Rosya, nie mogła podnosić żadnych roszczeń o zyskanie wpływu na morze Śródziemne. Anglia przez sprytne rozmieszczenie swych posterunków we wszystkich waż-



Wulkan Europy: „Czeta“ macedońskich powstańców.